

Przed Wjazdem PZPR

Przedstawiamy dzisiaj produjących pracowników zmiany C Waleowni Drobnej i Drułu, którzy zasługują na najwyższe słowa uznania, dzięki pomyślnej realizacji podjętych dla uczczenia V Zjazdu Partii zobowiązań. Wydział ten wyróżnia się także dobrą, rytmiczną pracą produkcyjną, która w lipcu przysporzy hucie dodatkowych ton produkcji i wielu dodatkowych wartości.



A oto dzisiejsi bohaterowie socjalistycznej pracy (od góry): Fryderyk Knap — brygadista mechaników, Józef Krzysztofek — st. walcownik, Adam Czekaj — st. walcownik, Wiesław Granot — I walcownik (sekretarz OOP zmiany C), Eugeniusz Orwicz — mistrz walcarek i pieców, Jerzy Dziura — I walcownik, Marian Madej — st. operator, mgr inż. Waldemar Burdajewicz — kierownik zmiany, Bronisław Fundowicz — brygadista odcinka końcowego, Zygmunta Kostecki — operator, Włodzimierz Ostrach — mistrz elektryk oraz Stanisław Cwalina — brygadista osprzętu.

Fot.: M. GLADYSEK

Nagrody państwowe za uruchomienie

i pracę Stalowni Konwertorowej

— sukcesem całej załogi

Co mówią laureaci?

Wśród laureatów nagród państwowych przyznawanych w naszym kraju co dwa lata z okazji Święta Odrodzenia, znalazła się tym razem grupa pracowników Huty im. Lenina. Otrzymali oni — wraz z kilku pracownikami innych zakładów i instytucji — nagrodę zespołową I stopnia w dziedzinie metalurgii. To wielkie wyróżnienie przyznane zostało za udoskonalenie konstrukcji Stalowni Konwertorowo-Tlenowej, jej uruchomienie i opanowanie technologii produkcji.

Trzej nasi laureaci: dyrektor naczelny HIL mgr inż. **BOHDAN KOŁOMYJSKI**, dyrektor techniczny mgr inż. **BOLESŁAW GRASZEWSKI** i dyrektor inwestycji mgr inż. **ADAM KUNZ** wnieśli wkład, który najlaidarniej daje się ująć jako zainicjowanie i wprowadzenie zmian do konstrukcji tej nowej, pierwszej w Polsce Stalowni. Zmiany podyktowane były doświadczeniami uzyskanymi w Związku Radzieckim w toku pierwszej eksploatacji konwertorów, informacjami technicznymi napływającymi z innych hut zagranicą, które wprowadzili u siebie proces konwertorowo-tlenowy oraz po prostu podejmowane były na podstawie przewidywań. To pierwszy etap całego przedsięwzięcia i zarazem zespół realizacyjny. Drugi etap stanowiło wprowadzenie zainicjowanych zmian konstrukcyjnych (realizacja Biprostalu i służby inwestycyjnej), trzeci — opanowanie technologii produkcji, przy czym uzyskane zostały bardzo dobre efekty. Wyróżnili się tutaj również laureaci nagrody państwowej: mgr inż. **JERZY GRZYB** i mgr inż. **LEOPOLD KURDZIEL** ze Stalowni Konwertorowo-Tlenowej huty.

A oto wypowiedzi hutników — laureatów nagrody państwowej.

Smak inżynierskiej pracy

Dyrektor Techniczny HIL mgr inż. **Bolesław Graszewski**: Nagroda państwowa, którą otrzymał nasz zespół, stanowi podsumowanie, ocenę zbiorowego wysiłku wielu ludzi, którzy stworzyli razem coś nowego, coś — co zdaje egzamin gospodarczy, daje sprawdzalne wyniki techniczno-ekonomiczne i generalnie otwiera drogę do kontynuowania w

kraju nowego procesu — konwertorowo-tlenowego.

A zaczęło się od podjęcia — powiedzmy uczciwie — ryzykownej decyzji o wprowadzeniu prototypowej technologii, która już na etapie montażu urządzeń, uległa modyfikacji. Złożyły się na nią setki doskonałych technicznych różnego kalibru. Trzeba było rozwiązać trudności nie tylko technologiczne i techniczne ale i organizacyjne. Zasadnicze modyfikacje nastąpiły w układach energetycznych i odpylających konwertora. Trzeba było np. porwać się na to, żebymy elektrofily (już za-

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 30 (607) Kraków, 27 VII. — 2 VIII. 1968 r. Cena 50 gr

Do końca miesiąca — tylko 4 dni

Dla wykonania planu lipca konieczny maksymalny wysiłek załogi HIL

Dobiega już końca pierwszy miesiąc II półrocza. Wkrótce bilans wyników produkcyjnych, a więc i możliwość oceny, jak wypadł start do realizacji planu II półrocza. Wyniki nie są jednak najlepsze, szereg wydziałów nie potrafiło zachować rytmiczności pracy, czy starczy im czasu aby nadrobić zaległości? Całą załogę huty obowiązująca musi maksymalna mobilizacja w pozostałych niewiele już dniach lipca. Chodzi o jak najwyższe przekroczenie planów, o jak największe nadwyżki, gdyż ogólny bilans pracy huty nie wygląda zbyt różowo.

Ostatnio zwiększyła wyraźnie tempo pracy załoga Wielkich Pieców. Szybko zaczęła likwidować niedobór i powiodło się jej, ale tylko częściowo. Jest mniejszy, niemniej walka toczy się jeszcze o kilkaset ton surówki. Życzymy wielkopiecownikom,

aby zakończyli ją zwycięsko, aby wykonali i przekroczyli plan lipcowy.

Apel do stalowników z Martenowskiej: konieczny jest maksymalny wysiłek i zwiększenie tempa. Niedobór został zmniejszony (dość znacznie), teraz chodzi o jego całkowitą likwidację. No, i chyba na tym nie koniec — wierzymy, że wypróbowana załoga Stalowni Martenowskiej zdobędzie się na jakąś nadwyżkę.

Pozostała w tyle załoga Waleowni Drułu. Nie wykonała planu, pracuje nierytmicznie. W ciągu paru dni dużo może się jednak zmienić, plan może być uratowany. Na plan pierwszy w ostatnich dniach lipca wysunąć należy wysiłek zaległych „końcówek” zamówień klientów huty. Chodzi o takie uzupełnienie brakujących dostaw, aby zamówienia zrealizowane zostały bez żadnych minusów.

Uwaga na jakość! W szybkim tempie, w gorączkowej atmosferze likwidowania niedoborów, łatwo stracić sprzed oczu sprawę najważniejszą:

jakość wyrobów. Pamiętajmy, że obowiązują bardzo surowe kryteria, nie tylko w odniesieniu do eksportu.

(jd)

Huta im. Lenina — Huta Batory

Zwyciężyliśmy po raz drugi

Drugi z kolei sportowy mecz telewizyjny między reprezentacją naszej huty i zespołem Huty Batory zakończył się zwycięstwem drużyny nowohucickiej. Nowohucianie wygrali wszystkie konkurencje lekkoatletyczne, sztafetę rodzinną, sztafetę LOK, obie konkurencje przeciągania liny (do i powyżej 40 lat), podnoszenie ciężarka i piłkę nożną. Huta Batory zajęła pierwsze miejsce w sztafecie kierownictwa i w konkurencji komentatorów.

Zwycięstwo jest sukcesem całej ekipy sportowej a także

grona organizatorów tej imprezy. Ich zasługa jest tym większa, że przygotowania do tegorocznego meczu trwały wyjątkowo krótko. Kierowała nimi bezpośrednio Rada Zakładowa — przewodniczący Jan STEFANIŁ i sekretarz Antoni DAŁKOWSKI. W przygotowaniach zaangażowali się liczni działacze Ogniska TKKF — m. in. Bogusław SZCZEPKA, Witold SULMA, Józef GAZDZICKI, Edmund GRZYBNOWICZ, Stanisław WATROBA, Roman MIŁCZUSZ, Irena KOTOWA.

Mecz podobnie jak w ubiegłym roku wywołał duże zainteresowanie zarówno mieszkańców Nowej Huty i Chorzowa, którzy bezpośrednio śledzili zmagania obu ekip jak i licznych telewizorów w kraju, którzy oglądali je na ekranach swoich telewizorów. Do pogody miał szczęście tylko Chorzów, natomiast w Nowej Hucie lato. Szanse były jednak równe, gdyż na obu stadionach startowali przedstawiciele obu hut. Jedynie orkiestry zakładowe występowały każda na „własnych śmieciach”. Nowohucianie byli więc w gorszej sytuacji gdyż przed każdym utworem musieli wylewać wodę ze swych instrumentów.

Wielkie owacje zebrał zwycięzca sztafety rodzinnej państwo POLANOWSCY. I były to zasłużone owacje — walczyli bowiem bardzo ambitnie. Tak Polanowski przy zmianie trzepaczki doznał kontuzji nogi ale nie zważając na kontuzję pobiegł doskonale swój dystans.

(Dokończenie na str. 8)



Przedstawiciele Rad Zakładowych obu hut wymieniają pamiątkowe upominki. Pierwszy z prawej red. Jacek Zemanowski z warszawskiej TV, który prowadził turniej na stadionie Hutnika.

Braterska pomoc

Muszę się przyznać, że każdy z takich przypadków napawa mnie wiarą w ludzi i optymizmem. Solidarność w biedzie. Natychmiastowa, bezinteresowna pomoc ze strony współtowarzyszy pracy. Serce i ludzkie współczucie. Oto co zdarzyło się w Waleowni Drobnych Profili i Drułu w naszej hucie.

24 czerwca uległ ciężkiemu wypadkowi podczas pracy I walcownik zmiany „B” Waleowni Drułu Zbigniew Ryłski. Został ugodzony gorącym metalowym prętem, co spowodowało u niego przebiecie policzka. Z pewnością była to bardzo bolesna rana. I tutaj należy podkreślić serdeczny, troskliwy stosunek do swego kolegi ze strony współtowarzyszy pracy.

Dzięki staraniom przewodniczącego Rady Oddziałowej zmiany „B” tow. Henryka Tokarskiego i I sekretarza OOP tow. Ryszarda Gibka zorganizowano grupę honorowych krwiodawców, która w dniu 23 bm. w szpitalu im. G. Narutowicza w Krakowie oddała bezinteresownie ok. 3 l krwi.

Wydać się, że warto podać nazwiska tych prawdziwych ludzi. Byli to: Ryszard Gibek, Henryk Tokarski, inż. Zygmunta Duliński — kierownik zmiany, Eugeniusz Majer — walcownik, Jan Klemmentowski — walcownik, Tadeusz Bartusiak — operator, Henryk Duras — operator, Janusz Żak — walcownik, Mieczysław Wojtasiewicz — Andrzej Karaban — walcownik, Stanisław Błaszkiwicz, Franciszek Kochanek, Tomasz Oktabski — walcownicy.

Staraniem kierownictwa wydziału oraz Rady Zakładowej dostarczono ponadto do szpitala zagraniczne specyfiki niezbędne do zapewnienia prawidłowego leczenia. Na szczególne słowa uznania zasługuje aktywista związkowy tow. Piotr Porządny, który z ramienia wydziału stałe sprawuje opiekę nad chorym kolegą.

Czy nie wzruszające i godne serdecznej wdzięczności? Taka postawa człowieka wobec człowieka naprawdę podbuduje.

(jd)

(Ciąg dalszy na str. 2)

WOLNA TRYBUNA • WOLNA TRYBUNA • WOLNA TRYBUNA • WOLNA TRYBUNA • WOLNA TRYBUNA • WOLNA TRYBUNA • WOLNA TRYBUNA

DYSKUTUJEMY NAD TEZAMI V-go ZJAZDU PZPR

Odpowiedzialność każdego członka partii

JAN WOSIK — ekonomista w ZK: Ogłoszone tezy zjazdowe stanowią zwięzły, konkretny dokument partyjny, wyrażający stanowisko KC Partii we wszystkich podstawowych sprawach. Partia jako kierownicza siła narodu odpowiada za dalszy rozwój Polski Ludowej: poddając tezy pod szeroką, powszechną dyskusję pragnie zasięgnąć opinii i zdania ludzi pracy.

Dokument ten, w uzupełnieniu materiałami z XII Plenum KC, wskazuje zadania i wytycza kierunki działalności partyjnej, m. in. na odcinku frontu ideologicznego. W moim osobistym odczuciu materiały zawarte w tezach z wielką powagą i odpowiedzialnością podsumowują dorobek Polski Ludowej na czele z klasą robotniczą, w okresie od ostatniego Zjazdu Partii. Mimo skomplikowanej sytuacji w międzynarodowym ruchu robotniczym, przy stałym zagrożeniu ze strony działającego w coraz bardziej wyrafinowany sposób — imperializmu, dorobek polskiej klasy robotniczej w sojuszu z chłopstwem i inteligencją pracującą, jest niezaprzeczalny. Stanowi on trwałą podstawę dalszego intensywnego rozwoju Polski.

Studując materiały przedzjazdowe, nasuwa mi się myśl, że podkreślenie roli i zna-

czenia klasy robotniczej, w układzie sił działających w naszym społeczeństwie, jest ze wszelkich miar słuszne i winno stanowić dla klasy robotniczej bodziec inspirujący ją do dalszej aktywności politycznej. Poważną bazę w działalności partii stanowi młodzież. Stąd jej organizacja, a szczególnie ZMS, winien ponosić większą odpowiedzialność za wychowywanie młodzieży w duchu socjalistycznym. Jest to bowiem organizacja o określonym charakterze klasowym.

Dalsze moje uwagi: każdy członek partii winien wykazywać większą współodpowiedzialność za realizację w życiu i w pracy — linii partii. Rozumiem to jako potrzebę stałej afirmacji swego politycznego oblicza, swego stanowiska wobec każdej kwestii — zawodowej, społecznej, politycznej, w każdej określonej sytuacji. Jako potrzebę stałego podnoszenia swojej świadomości i wiedzy.

Wyrazem takiej właśnie postawy muszą być przede wszystkim wyniki osiągnięte w pracy zawodowej. Tak już jest, że niejednokrotnie całą partię oceniają ludzie na podstawie indywidualnych ocen poszczególnych towarzyszy. Stąd bierze się potrzeba większej odpowiedzialności za postępowanie każdego członka partii.

dowych. W HPR na tym odcinku do zrobienia jest jeszcze szczególnie dużo. Fluktuacja załogi — ogromna (obejmuje setki pracowników rocznie). Nakłada to na organizację partyjną i na kierownictwo przedsiębiorstwa poważne zadania — pracy z załogą, wychowywania jej, integrowania. Duży wysiłek trzeba skierować na wyrabianie dumy zawodowej. Chodzi o to, aby każdy Hapero-wiec czuł się w pewnym sensie hutnikiem, żeby rozumiał, że od jego pracy, solidności i dokładności — zależy wyniki produkcyjne huty, że ponosi współodpowiedzialność za wielomilionowy majątek tutaj zainwestowany.

Wysiłki nasze muszą być poparte dalszym intensywnym rozwijaniem bazy technicznej HPR. Inwestycji mieliśmy do tej pory niewiele. W stosunku do huty jesteśmy ciągle „sublokatorami”, nie mamy odpowiednich pomieszczeń i urządzeń socjalnych. Perspektywy na przyszłość rysują się jednak jasno: już wkrótce, a także w nadchodzącej 5-latce, zostanie wybudowanych szereg obiektów tzw. zaplecza, zarówno na terenie huty (podbazy w rejonach wydziałów) jak i poza huta (baza transportowa i zaopatrzeniowa, budynek administracyjny, zakład remontowy gł. mechanika).

Szkolenia — nigdy za dużo

Zapoznałem się z tezami Komitetu Centralnego na V Zjazd Partii, zwracając się szczególnie na ostatnim, siódmym rozdziale, który mnie osobiście najbardziej zainteresował — mówię o EUGENIUSZ ORWICZ z P-64. Jest to rozdział zatytułowany: Partia — siła kierownicza państwa i budownictwa socjalistycznego.

Pierwszy mój postulat, od którego chcę zacząć. Byłem wykładowcą szkolenia partyjnego. Mam więc trochę doświadczeń, często się przecięt dyskutowałem na różne tematy. Człowiek, o światopoglądzie materialistycznym nie musi być z natury rzeczy komunistą. To są dwie różne sprawy. To błędne utożsamianie wynika moim zdaniem — z luk w szkoleniu. Dlatego należałoby wprowadzić obowiązkowe szkolenie kandydatów i członków partii z podstaw filozofii marksistowskiej, łącznie z materializmem historycznym, zasadami dialektyki.

Bezpośrednio wiąże się z tezami i następna sprawa. Różnie młode pokolenie, przyszli członkowie partii. Nie bez powodu, po dniach marcowych, tyle się mówi i pisze o wychowaniu w duchu patriotyzmu, poszanowania wspólnych tradycji naszego narodu. A tymczasem podręczniki historii — historia zresztą to zawsze był mój konik — są

zbyt suche, faktograficzne. Książkę do historii powinno się czytać jak pasjonującą powieść.

Albo elementarz. Tylko krówka, piesek i Ala ma kota. A przecież współczesność udziera się w dziecięce umysły poprzez telewizję, radio. Podręczniki nie nadążają za nią, a i programy szkolne chyba też nie. Tyle na podstawie moich obserwacji obserwacji (syn jest czwartoklasistą).

I ostatnia sprawa, interesująca mnie szczególnie z racji wykonywanego stanowiska. Jestem mistrzem. Myślę o tym że bardzo celowe byłoby wprowadzenie u nas pragmatyki zawodowej. Przykłado-

wo: pracownik, którego przyjęto na VII grupę wiedziałyby, że po dwóch latach nienaganej pracy — dostanie ósmą. A po pięciu czy siedmiu — następną. Oczywiście — do pewnej ustalonej granicy. Byłoby to korzystne podwójnie. Dla każdego indywidualnie — miałby bowiem jakiś cel,

życiową szansę — wiedziałyby jednym słowem na czym stoi. Uniknęłoby się wielu antagonizmów między ludźmi, a zakład pracy także by zyskał. Zahamowałoby to niewątpliwie płynność kadr, wpłynęło na ludzi mobilizująco, byłaby na pewno większa więź załogi z zakładem.

Huta liczy na pomoc naukowców

MGR ZYGMUNT PIOTROWSKI — szef produkcji ZMO: Publikując tezy przedzjazdowe, Komitet Centralny naszej Partii zwrócił się do wszystkich członków PZPR, a także do bezpartyjnych o wzięcie szerokiego udziału w dyskusji nad tym ważnym dla całego narodu dokumentem. Mówił o tym także w XII Plenum KC towarzysz Władysław Gomułka. Tezy przedzjazdowe obejmują całokształt zagadnień politycznych, gospodarczych, kulturalnych. Wytyczają dalsze kierunki rozwoju naszego kraju. Dlatego też, każdy — bez względu na swe przekonania, na zawód i wykształcenie, może studiując tezy, znaleźć odpowiedź na nurtujące go pytania i wyjaśnić sobie wiele kwestii.

To na wstępie. Mnie osobiście, poza zagadnieniami politycznymi, interesuje szczególnie rozdział 5 tez. Są to zadania w dziedzinie rozwoju badań naukowych, oświaty i kultury. Bardzo istotne wydaje mi się ukierunkowanie wszystkich badań naukowych prowadzonych w kraju na rozwiązywanie problemów wynikających z kluczowych zadań przemysłu, a więc praktyki. Ścisłejsze powiązanie pracy ośrodków badawczych z przemysłem, zacieśnienie współpracy nauki z produkcją. Na przykładzie huty widać jak wiele może to przynieść dobrego.

U nas, w ZMO utworzona została komórka badawcza zajmująca się m. in. obserwac-

cją materiałów ogniotrwałych zabudowanych w rozmaitych piecach grzewczych huty. Przeprowadzane na tej podstawie badania pozwalają formułować wnioski, realizacja których przez ZMO zapewni naszym piecom hutniczym lepszą, bardziej intensywną pracę.

Drugi ważny moment, to podkreślenie w tezach, że chodzi o wychowanie młodzieży w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu — poprzez bardziej konsekwentny dobór treści nauczania i polepszenie programów oraz podręczników.

W tezach poruszona też jest sprawa świadczeń socjalnych. Najważniejsze jest według mnie nakreślenie perspektywy skrócenia czasu pracy, rozszerzenia ruchu 4-brygadowego (znają już to dobrodziejstwo hutnicy pracujący na licznych stanowiskach w HiL), zwiększenie wymiaru urlopów. Jest to program doniosłych zmian, które każdy z nas wita z ogromnym zadowoleniem.

Jeszcze jedna sprawa. Chciałbym podkreślić ten fragment tez, który mówi o doskonaleniu planowania i zarządzania przemysłem. Przyjmować będziemy kierunek na łączenie małych przedsiębiorstw w większe, na tworzenie kombinatów produkcyjnych, niejednokrotnie z uprawnieniami zjednoczeń. Jestem przekonany, że doświadczenia naszej huty, jej wyniki produkcyjne i gospodarcze, odegrały w tym nie-małą rolę.

Stabilizacja załogi — to większa wydajność

Jan Sowa — gł. mechanik HPR: W tezach dużo miejsca poświęcono zagadnieniom gospodarczym, ze szczególnym uwzględnieniem spraw wydajności pracy. Zarówno w hucie jak i HPR — mimo nowoczesności wyposażenia, wiele jest jeszcze w tej dziedzinie do zrobienia. Myślę o opanowaniu maszyn i urządzeń, o organizacji pracy, o szerokim wprowadzeniu postępu technicznego. I jeszcze jedno co chciałbym podkreślić, to wychowanie odpowiedzialnej kadry fachowców.

W naszym przedsiębiorstwie nie od dziś obserwuje się zjawisko, że technika rozwija się znacznie szybciej niż możliwości naboru i wyszkolenia fachowców-remontowców. Stwarza to poważne trudności w wykonywaniu zadań HPR. Jest to dla nas zarazem sygnał do podjęcia działania ukierunkowanego na zmianę tej niekorzystnej sytuacji.

W tezach przedzjazdowych mocno podkreślana jest sprawa stabilizacji załogi, przywiązania do zakładu pracy i tworzenia tradycji zawo-



Oto kilku z najlepszych członków załogi Aglomerowni — od lewej: Wacław Bednarski — brzdazista energetyk, Herbert Bomba i Józef Graba — I operatorzy kruszarek, Stefan Mazgaj — bryg. sortowni spieku i Bolesław Gabo rek — bryg. ciągu mieszalnika.



Przodujący ze Stalowni Konwertorowej — stoja od lewej: Augustyn Uryga i Stanisław Kura — I rozlewacze, inż. Stanisław Cieply — mistrz konwertora, Jan Nowak — energetyk, Bolesław Pęgiel — bryg. zestawów, Władysław Kuczburski — pulpity i Marian Lech — st. konwertorowy. FOT. M. GLADYSEK



Dobrze realizują swe zobowiązania pracownicy Zgniatacza. Oto grupa wyróżniających się — od lewej: Jan Rućkowski i Jan Maszewicz — piecowi, Władysław Pawlik i Marek Socha — oczyszczacze ogniowi, Tadeusz Kowal — st. operator, Adolf Stankiewicz — operator, Władysław Kopec — brzdazista ślusarz, Stefan Szczygiel i Alfred Patronik — ślusarze osprzętu.

Dobłą pracą witają V Zjazd PZPR

GŁOS MŁODYCH

Dni świąteczne na Zarabiu

Pogoda nie była wprawdzie łaskawa, ale i tak uczestnicy imprez na Zarabiu mieli dużo szczęścia. Podczas, gdy w Krakowie szalała burza i padał rzęśisty deszcz, na Zarabiu obeszło się w niedzielę bez opadów. Było chmurno, ale co chwilę słońce wyglądało z za chmur, grzejąc zmarzniętych wycieczkowiczów.

Frekwencja jednak dopisała. Imprezy były atrakcyjne, prowadził je ulubieniec nowohuckiej publiczności, krakowski aktor Tadeusz Szybowski. A więc — zespoły młodzieżowe i soliści, wystawy, kiermasz książek, imprezy sportowe itp. Młodzież miała okazję potańczyć przy dźwiękach big-beatu i w ogóle było bardzo wesoło. Znaleźli się nawet śmiałkowie, próbujący kąpiele w zimnych wodach Raby.

Za organizację — słowa uznania dla ZF ZMS oraz ZDK HiL. (dr)

Zdjęcia: J. PODLECKI



Mężczyźni musieli prosić panie do tańca... na klęczkach. Ten wesoły pomysł Tadeusza Szybowskiego spotkał się z huraganowym śmiechem publiczności



Kiermasz książek cieszył się szczególnym powodzeniem wśród najmłodszych.



Na wystawie fotograficznej znalazło się wiele ciekawych fotografii.

KSIĄŻKI

Włodzimierz Tendriakow — „Znajda” — Dwa dłuższe opowiadania, w których głównym tematem są sprawy moralno-obyczajowe. Przekład H. Klemińskiej. PIW, cena 12 zł.
Elsa Morante — „Kłamstwo i czary” — Autorka, znana włoska pisarka (żona Alberta Moravii) pisze o trzech pokoleniach jednej rodziny. Jest to powieść głównie o kobietach (bardzo długa, bo zawiera aż 680 stron). Przełożyła Z. Ernstowa. Czytelnik, cena 50 zł.
Edward Góra — „Polamane wiosła” — Sensacyjna powieść marynistyczna (polecamy dla młodzieży). Wyd. Morskie, cena 15 zł.
Zygmunt Hemmerling — „Posłowie polscy w parlamencie Rzeszy Niemieckiej i Sejmie Pruskim (1907—1914)” — Pozycja ukazuje strukturę działania

oraz rolę narodowo-politycznych organizacji wyborczych w Rzeszy Niemieckiej. LSW, cena 25 zł.
Teofil Trzeźniński — „O teatrze i muzyce” — Wybór artykułów i esejów wybitnego teatrologa i reżysera (zmarł w 1952 r.). Wyboru dokonał i wstępem opatrzył Alfred Woyciecki. WAIF, cena 34 zł.
Stanisław Kowalewski — „Gry i zabawy” — Pięć opowiadań o ludziach starych. Bardzo ciekawa lektura, którą powinni przeczytać młodzi. PIW, cena 15 zł.
Kazimiera Ilakowiczówna — „Portrety imion” — Sto wierszy wybitnej i bardzo popularnej poetki. W każdym z wierszy jest przedstawiona ludzka sylwetka skojarzona z imieniem. Całość bardzo oryginalna. Wyd. Poznańskie, cena 16 zł.
Maciej Patkowski — „Autobus do Radości” — Bohaterem powieści jest młody architekt, który całkowicie poświęcił się swojej pracy zawodowej. Czytelnik, cena 13 zł.



Gra zespół młodzieżowy „Klks”.



Bardzo interesująca była wystawa rysunków dziecięcych z Ogniska Plastycznego ZDK HiL.

Porady praktyczne

Jedną z najpraktyczniejszych form prowiantu jednodniowych wycieczek, drugich śniadań oraz przekąsek, są kanapki — zwane przez niektórych z cudzoziemska „sandwiczami”. Kanapka-sandwicz, to jednakowej wielkości kromki: chleba (najlepiej bez skórki), pumpernika, bułki paryskiej itp., posmarowane cienko masłem, przełożone wędliną, rybą, sałatą, względnie wszelkiego rodzaju pastami a następnie złożone posmarowaną stroną do wewnątrz. Masło do smarowania kromek można doprawić rozcierając je z takimi dodatkami jak utarty chrzan, musztarda, sok cytrynowy, usiekany szczyptorek lub natka pietruszki, sproszkowana papryka, przecier pomidorowy, drobno usiekane dowolne ryby i in.

A oto kilka kanapkowych propozycji: Kanapki z kielbasą — kromki posmarować masłem musztardowym. Na jednej stronie ułożyć cienkie plasterki kielbasy — posypać drobno usiekaną zieloną pietruszką — przykryć drugą kromką. Z wędzonym dorszem — na kromki posmarowane masłem pomidorowym z dodatkiem papryki, należy położyć obranego z ości, pokrajanego na drobne kawałki dorsza, wymieszanego z odrobiną majonezu i drobno posiekanym, ugotowanym na twardo jajkiem — na tę kompozycję można położyć listek sałaty. Z pomidorami i zieloną sałatą — do kromek posmarowanych masłem utartym z chrzaniem, kładziemy obrane ze skórki pomidory (pomidory trzeba na moment wrzucić do wrzątku, wtedy

skórka z łatwością odstanie od mięszu), listek sałaty i następnie smarujemy cienko majonezem. Z posiekaną szynką — między posmarowane masłem musztardowym kromki, kładziemy wymieszaną z przecierem pomidorowym, posiekaną — szynkę i ugotowane na twardo jajko oraz listek sałaty.



Paniom, które chciałyby jeszcze w tym sezonie uszyć sobie letnią sukienkę proponujemy fason, który na pewno będzie modny i w następnym roku. Sukienka posiada na linii karczka przecięcie, od którego biegą zaszywki przechodzące u dołu w dwa fałdy. Wdzięcznym wykończeniem całości jest wążany na ramieniu kołnierzyk, który zakrywa równocześnie zapięcie sukienki.

DZIĘKUJEMY DZIECIOM

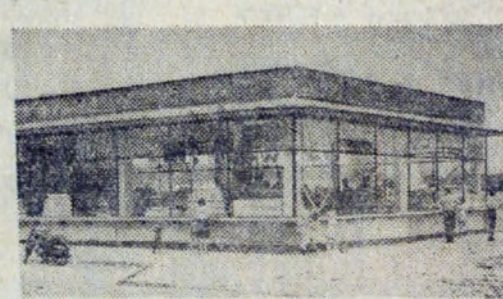
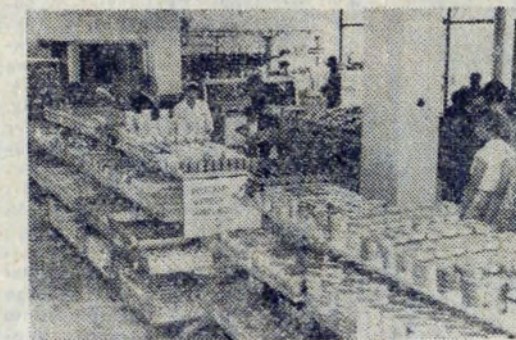
Serdecznie dziękujemy dzieciom z pierwszego turnusu kolonii w Strzyżowie za przesłane do naszej redakcji życzenia z okazji 22 Lipca oraz za miłe pozdrowienia.

Pawilon — eksperyment

W ubiegłym tygodniu mieszkańcy Osiedla Kalinowego otrzymali do swojej dyspozycji nowy pawilon handlowy. Dyrekcja PSS po raz pierwszy w Nowej Hucie wprowadziła innowację, polegającą na połączeniu działów: spożywczego i artykułów gospodarstwa domowego w jedną całość. Jak nam wyjaśnił dyrektor Jaworski, innowacja ta wypływa z troski o mieszkańców Os. Kalinowego, które jest dość oddalone od ważniejszych obiektów handlowych. PSS pragnie w ten sposób ułatwić codzienne zakupy, bez potrzeby udawania się w dalekie wyprawy do centrum Nowej Huty czy Krakowa. Tak więc w tej miniaturce domu towarowego, każdy może obok wszystkich artykułów spożywczych, nabyć również sznur do żelazka, karnisz do firanek, garnki, pralkę, lodówkę czy środki piorące. Stanowi to nie-

wątpliwie dużą wygodę dla ludzi wprowadzających się do nowych mieszkań. Sklep jest samobsługowy.

Pawilon, który z czasem pomieści i inne ośrodki usługowe,



Tekst i zdjęcia: JANUSZ PODLECKI

W Niepołomicach

Wielka szkoda, że niestety nie dopisała pogoda! Niedziela poprzedzająca lipcowe święto w Niepołomicach mogła być pięknym dniem wypoczynku naszej załogi. Przyjechała tylko garstka hutników z rodzinami, ci którzy nie obawiali się nadciągającego chmur. Ośrodek campingowy PTTK HiL gościnnie przyjął „wczasowiczów”, dzieci w mig opanowały urządzenia zabawowe. W lesie — uroczy spacer, maliny i już pierwsze dojrzewające owoce jeżyn... W końcu lunął jednak deszcz i skończyła się zabawa. W pawilonie gastronomicznym przy Ośrodku, mimo że spodziewano się przecięz-

gości z huty, nie przygotowano (poza herbatą) nic ciepłego. Dlaczego ciągle nie rozwiąże się kwestia wyżywienia wczasowiczów i „pasantów”? Czy GS-wi z Niepołomic nie oplać się wziąć za tę sprawę?

Po południu niebo trochę się przejaśniło. Na estradzie wystąpił zespół big beatu z ZDK HiL, konferansjerkę prowadził aktor Zdzisław Zazula. Nie udało się to jednak najlepiej, a to z tej prostej przyczyny, że ciągle psuła się aparatura dźwiękowa i w rezultacie słuchacze mieli porcję dodatkowych (nieprzewidywalnych) efektów akustycznych. (jd)

NOTATNIK KULTURALNY

Jeszcze w tym roku planuje się otwarcie filii bibliotecznej w pawilonie nr 507 w Bieńczykach Nowych, druga filia powstanie tu w 1970 r. Koszt tych inwestycji wyniesie około miliona zł.

nieczne jest dla załogi Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta. Do budowy tej inwestycji przystąpi się po uzyskaniu lokalizacji w os. Teatralnym, gdzie znajduje się główna baza tego przedsiębiorstwa.

Harmonogram rozwoju inwestycji kulturalnych przewiduje budowę zaplecza dla Teatru Ludowego w latach 1968/70. Koszt — 7.600 tys. zł.

Jeszcze raz przypominamy, że Dom Kultury Huty im. Lenina oraz jego placówki, przyjmują wpisy na sezon 1968/69. Sekretariat przyjmuje zgłoszenia na kursy języków obcych (niemiecki, angielski, francuski i rosyjski), kursy wiedzy praktycznej (stenografii, radiotelewizyjny i tańca towarzyskiego).

21 mln zł z Funduszu Budowy Szkół i Internatów przeznaczony na budowę Szkoły Muzycznej w Nowej Hucie. Rozpoczęcie prac przy budowie obiektu przewidziane jest w 1970 r.

ZDK HiL zaprasza także do uczestnictwa w klubach: Miłośników Teatru, Wolna Trybuna, Wieczorowe Studium Estetyki i Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego w Krakowie.

Bogate plany budowy ośrodków kulturalnych ma Spółdzielnia Mieszkaniowa „Hutnik”. Są to: ognisko dziecięce i pawilony socjalno-kulturalne w osiedlach: Na Stoku, Na Lotnisku i w Mistrzejowicach. Myśli się ponadto o adaptacji dwóch przetrzączek osiedlowych na świetlice.

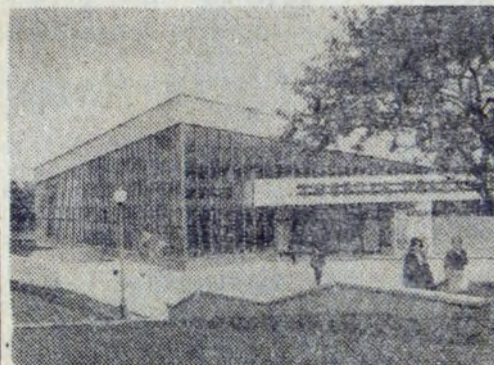
Przyjmowane są wpisy do klas muzycznych (fortepian, gitara, mandolina, akordeon, klasa śpiewu solowego) oraz na rytmikę. Nowością będą zajęcia muzyczne dla dzieci, na które złożą się m. in. podstawy nauki o muzyce, „rozśpiewanie” najmłodszych, a po kilku miesiącach — dla dzieci bardziej uzdolnionych — przewiduje się naukę gry na instrumencie muzycznym.

W IV kwartale br. rozpocznie się budowa Domu Kultury PPB HiL w ośrodku hoteli robotniczych w os. Złota Jesień w Bieńczykach Nowych. Założenie tej inwestycji, której koszt przewidziany jest na 18 mln zł planuje się na przełomie 1969/70 r.

Można się także zapisać do licznych zespołów artystycznych ZDK HiL, muzycznych, tanecznych, wokalnych, estradowych i recytatorskich, do ogniska plastycznego.

Posiadanie własnego klubu z prawdziwego zdarzenia ko-

Wpisy w ZDK HiL przyjmowane są w sekretariacie (ul. Majakowskiego 2), w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki w godz. od 13 do 17, (tel. 427-65). Zgłoszenia przyjmowane są również w Ognisku Młodych, Dziecięcym i Domu Młodego Hutnika. bg



Hotele robotnicze w os. Złota Jesień w Bieńczykach otrzymały do swojej dyspozycji nowoczesną, piękną architektonicznie stołówkę. Fot. J. Podlecki

Wygraliśmy turniej telewizyjny z Hutą „Batory”

(Dokończenie ze str. 1)

Z kronikarskiego obowiązku wymienimy jeszcze zwycięzców pozostałych konkurencji:

LEKKA ATLETYKA — KOBIECY

60 m Elżbieta MYDŁOWIEC-KA 8,1 sek, 300 m Aleksandra LEJA 41,2 sek, skok w dal Irena STAZYK 5-07 m, pchnięcie kulą Anna PALACH 10,17 m.

LEKKA ATLETYKA — MĘZCZYŹNI

100 m Aleksander LAPRUS, 11,2 sek, 800 m Stanisław DAMIAN 2,08,4 min, skok w dal Zbigniew WASIK 6,47 m, w

tej konkurencji startował Szymczyk ale nie Jerzy, reprezentant Polski w siatkówce — jak podało jedno z pism krakowskich — lecz jego brat Eugeniusz, zresztą również znany siatkarz — przed paru laty grał w Hutniku, pchnięcie kulą Jan KRAJEWSKI 14,58.

PRZECIĄGANIE LINY

Dwa błyskawiczne zwycięstwa odniosły zespoły Huty im. Lenina. W kategorii do 40 lat drużyna w składzie Włodzimierz BIEL, Edward KORZEC, Józef POREBSKI, Stanisław LUTY, Andrzej SZCZYGIEL a w kategorii powyżej 40 lat —

Bronisław CZYŻ, Bronisław WI-NIARSKI, Mieczysław NOWAK, Stanisław PRZYSUCHA, Stanisław MERC.

PODNOŚZENIE CIĘŻARKA

Ta konkurencja przyniosła sukces Henrykowi BOCHEN-KOWI, który wycisnął ciężarek 117 razy.

SZTAFETA LOK

Zespół Huty im. Lenina w składzie Jan MAJCHERCZYK, Ryszard ANGIELCZYK i Tadeusz KRAWCZYK nie dał żadnych szans swym kolegom z Batory. Nowohucianie uzyskali czas 4,32 min a chorzowianie 6,37 min.

Zdjęcia: J. Brożek



Prezentacja zespołów sztafety rodzinnej.



Zwycięski zespół sztafety LOK: Ryszard Angielec, Jan Majcherczyk i Tadeusz Krawczyk.



Na trasie sztafety LOK — strzelanie z wiatrówek.

Satyra w prasie

Ostatnio gen. Franco wysłał swego emisariusza do Waszyngtonu, w celu przeprowadzenia rozmów na temat utrzymania amerykańskich baz wojskowych na terytorium Hiszpanii — wzamian za rozszerzenie pomocy finansowej przez USA.



Donna z Waszyngtonu...

(„Prawda”)

„JEZIORO FLAMINGÓW”
REŻYSERIA: RAPHAEL J. SEVILLA i MAURICIO DE LA SERNA
PRODUKCJA: MEKSYKAŃKA
KINO: „ŚWIATOWID”, DO 29 BM.

Motyw przyjaźni dzieci i zwierząt zadomowił się w kinie na dobre. Od dziesiątków lat nieprzerwanie powstają w różnych krajach oparte na tym wątku filmy, coraz bardziej różniące się swym społecznym posłaniem, adresowane do różnych grup widzów, posługujące się odmiennymi konwencjami gatunkowymi. Nierzadko motyw staje się pretekstem do pokazania okrucieństwa wojny („Zakazane zabawy”), zbudowania poetyckiej alegorii na temat wolności („Biała grzywa”) lub unaocznienia komplikacji psychologicznych okresu dojrzewania („Zmartwienia”). Czasem tego rodzaju filmy stają się ciekawym obrazem określonej obyczajowości („Rocznik”, „Biały pudel”).

„Jezioro Flamingów” — drugi po „Tomciu Paluchu” meksykański film dziecięcy na polskich ekranach opowiada o przygodach małego chłopca, na tle wspaniałej, egzotycznej przyrody. Dżungla, dzika wyspa na pięknym jeziorze i efektownie sfotografowane różowe flamingi znajdują się pod ścisłą ochroną — sprawiły, że ten film znalazł się na ekranach wielu krajów europejskich, budząc zainteresowanie nie tylko najmłodszych widzów.



Błyskawiczne zwycięstwo w przeciąganiu liny w grupie powyżej 40 lat odnieśli reprezentanci HIL.

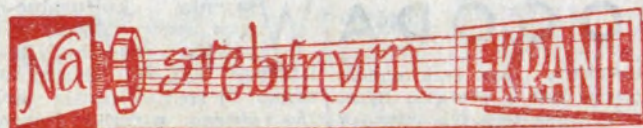


„PAMIĘTNIK PANI DOKTOR”
REŻYSERIA: CLAUDE AUTANT-LARA
PRODUKCJA: FRANCUSKO-WŁOSKA
KINO: „ŚWIT”, DO 29 BM.

Temat filmu nie jest dla polskich widzów aż tak aktualny, jak dla widzów francuskich, ale i u nas „Pamiętnik pani doktor” z pewnością wywoła dyskusję. Film mówi przede wszystkim o sprawach

KOMUNIKAT M.P.K.

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie zawiadamia, że w dniu 29. VII. br. o godzinie 8.39 do 13.00 z powodu robót torowych i sieciowych w rejonie pętli tramwajowej „Włoczyńska” — na odcinku od Ronda do Placu Centralnego w Nowej Hucie wstrzymany będzie ruch tramwajowy, który zastąpią w tym czasie autobusy M.P.K.



etyki lekarskiej w związku z tak doniosłym w naszych czasach problemem planowania rodziny i regulacji urodzin. Jakiego stanowiska powinien zająć lekarz, który musi brać pod uwagę reguły prawa, moralności, religii i ludzkie uczucia? Na to pytanie musi odpowiedzieć młoda bohaterka filmu, grana przez Marię-Josę Nat.

Film czarnobiał, opracowany w polskiej wersji językowej.
„FILM Z CZARUJĄCĄ DZIEWCZYNĄ”
REŻYSERIA: LUCIAN BRATU
PRODUKCJA: RUMUŃSKA
KINO: „ŚWIATOWID”, OD 30 BM.

Film cieszył się w Rumunii dużym powodzeniem i budził ożywioną dyskusję. Reżyser ukazał na ekranie środowisko

filmowców, a na jego tle portret psychologiczny dziewczyny, marzącej — jak tysiące innych — o karierze gwiazdy filmowej. Młoda, ładna, sprytna, o ogromnych ambicjach dziewczyna — dąży do wytkniętego celu, nie przebiegając w środkach. Ale uroda, wdzięk, powodzenie u mężczyzn nie są w stanie zastąpić talentu i „czarująca dziewczyna” musi, ponieść klęskę.

O powodzeniu tego filmu w Rumunii zdecydowała zawarta w nim charakterystyka środowiska młodych twórców. Reżyser podpatruje styl życia, obyczajowość, normy etyczne i moralne obowiązujące w tym dość wąskim kręgu ludzi. Przekazuje ich niepokoje, częste stany zniechęcenia, brak wiary we własną, twórczą działalność. Demaskuje także wiele nętów o beztrudnym życiu ludzi związanych z filmem.

Kącik filatelistyczny

Bajka braci Grimm na znaczkach NRD

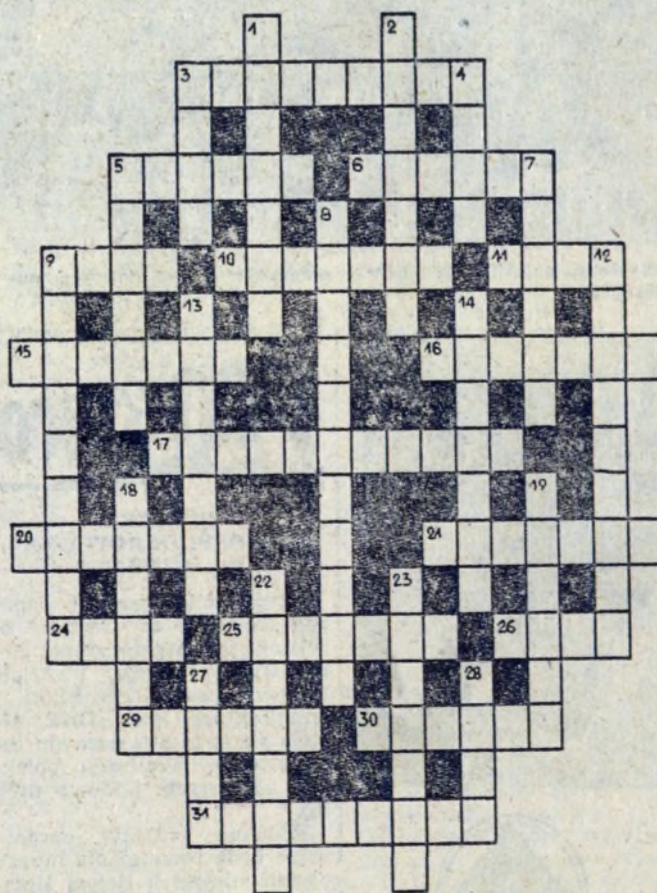
Wśród filatelistycznych nośności ukazał się sześciocznkowy blok z ilustracjami do bajki „Król Drożdżobrody” słynnych bajkopisarzy, braci Grimm. Znaczkę wydała Poczta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wartość poszczególnych pozycji wynosi: 5,10, 15,20, 25 i 30 pf.



Reprodukcja bloku nie oddaje w pełni piękna tych znaczków. Wydano je w wielu kolorach: brąz, kamień, żółty, niebieski i biały.

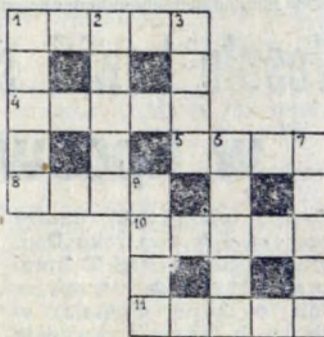
Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKI



Poziomo: 3. szef kancelarii, 5. współpraca kościoła ewangelicko-reformowanego, 6. piękne wejście do budynku, 9. woda lżejsza od powietrza, 10. działacz biegle w sprawach publicznych, 11. pycha, hardość, 15. wnetrznosci, 16. zbiór dzieł sztuki, 17. wyrostek, miłokos, 20. szef okręgu szkolnego, 21. wielki rzeźbiarz grecki, 24. bóg Teb wyniesiony czasowo do rangi głównego bóstwa państwowego, 25. lepszy siennik, 26 małżonka

MIKROKRZYŻÓWKI



Zeus, 29. trzecia planeta (licząc od słońca), 30. książę jak talar, 31. pismo sporządzone specjalnymi znakami skrótowymi.
Pionowo: 1. dwuznacznik, 2. lichy aktor, komediant, 3. śpiewa z Polomskim, 4. imię żeńskie, 5. 32 garnce, 7. goniec, 8. bezład, bałagan, 9. dyrygencki egzemplarz utworu muzycznego, 12. lekarz chorób umysłowych, 13. malarz krynicki, 14. kryty ganek dookoła budynku lub 16 poziomo, 18. nie jada mięsa, 19. np. a, 22. „szefa i ministrów”, 23. główny składnik prochu, 27. przodek głównej obecnie narodowości Iranu, 28. krasnoludek, kobolot.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 29 KRZYŻÓWKI

Poziomo: 1. immunitet, 4. rower, 6. Loda, 7. Kern, 9. obawa, 10. admocja.
Pionowo: 1. inhalacja, 2. niwa, 3. tarantula, 4. radio, 5. rzeka, 8. Kain.

LITERÓWKI

LIPCOWY MANIFEST PKWN

MAŁA KRZYŻÓWKI

Poziomo: 4. elekcja, 5. taboret, 6. ruletka.
Pionowo: 1. komentarz, 2. mikrometr, 3. kastracja.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 28 WYŁOSOWALI:

- 1. Waclaw Grelewicz — N. Huta, os. Krakowiaków 44/12;
 - 2. Józef Słota — N. Huta, os. Jagiellońskie 29/30;
 - 3. Józef Matej — N. Huta, os. Wandę 3/22;
 - 4. Michał Serafin — N. Huta, os. Urocz 5/43;
 - 5. Waldemar Bańbuła — N. Huta, os. Willowe 22/2.
- Bony wysyłamy pocztą.

Poziomo: 1. koteria, 4. postrach ryb, 5. mocny napój alkoholowy z ryżu, soku palmowego lub trzciny cukrowej, 8. dobry wart tynfa, 10. zakonsprowany Jacek Soplica, 11. część portu.
Pionowo: 1. odwaga, 2. aromatyczna przyprawa importowana z okolic zwrotnikowych, 3. ptak morski z okolic Oceanu Lodowatego, 6. zagadka w formie obrazków, 7. otoczka dookoła złożonych jaj owadów, 9. koło zębate.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 2 sierpnia br. Wśród czytelników, którzy nadesłał prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

„GŁOS NOWEJ HUTY”.
Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefon: bezpośredni — 428-99, przez centralę HIL 401-00 401-20, wew. 48-11 (red. odpowiedzialny), 55-51 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Prasowa w Krakowie, ul. Włoczyńska 1. L-15